Warszawa, 21 czerwca 2023

**Czy wiemy, ile nas jest? Nowy raport Fundacji im. Stefana Batorego i Unii Metropolii Polskich**

**Ile osób mieszka w Polsce? Ilu cudzoziemców osiedliło się, a ilu Polaków wyjechało na stałe? Czy jest nas 37 czy 38 milionów? A może więcej? Fundacja im. Stefana Batorego i Unia Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza wzięły pod lupę metodologię, na podstawie której liczona jest liczba ludności Polski oraz wyniki ostatniego Spisu Powszechnego. - Chcemy poddać pod dyskusję publiczną temat potrzeby rewizji założeń, procesów i definicji stojących za metodologią badań spisowych w Polsce, bo długoterminowo wpłyną na tworzone strategie w wielu obszarach życia społecznego oraz na podejmowane decyzje – tłumaczą autorzy publikacji.**

Po zakończeniu ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 (NSP 2021) znamy dwie wielkości populacji Polski, które wskazał i opublikował Główny Urząd Statystyczny: 37 milionów (rezydenci) i 38 milionów (ludność według definicji krajowej). Pierwsza liczba według definicji obejmuje osoby mieszkające w Polsce przez okres minimum roku. Nie wiemy jednak do jakiej części cudzoziemców przebywających w Polsce udało się dotrzeć oraz ustalić, jak długo przebywają oni w Polsce.

Druga z podanych wielkości jest ważniejsza, bo wykorzystuje się ją w krajowych politykach publicznych. Z mocy definicji w znacznej części pomija ona migracje, a między spisami jest silnie zakorzeniona w rejestrze zameldowań, z którego rokrocznie ubywa osób (obecnie stały meldunek ma nieco powyżej 36 mln osób).

**Jaki wpływ na życie mieszkańców ma ich liczba?**

Czy jest nas zatem 36, 37, 38 czy ponad 39 milionów (tyle obejmował „wykaz osobowy-adresowy” utworzony przed rozpoczęciem NSP 2021)? W skali kraju różnice te zaczynają sięgać liczb wyrażonych w milionach i potrafią być bardzo wyraziste lokalnie. Dlaczego? Napływ imigrantów koncentruje się w kilku metropoliach, których włodarze wskazują znacznie wyższe liczby „nocujących” w ich miastach od urzędowych statystyk liczby zamieszkującej tam ludności. Podobne dzieje się w dynamicznie zaludniających się gminach podmiejskich.

Często nie zdajemy sobie sprawy, że na liczbie ludności, określonej według definicji krajowej, opieramy kluczowe decyzje dotyczące nas wszystkich, jak np.

* Obliczanie wysokości subwencji budżetowej dla samorządów.
* Planowanie systemu emerytalnego oraz organizowanie w przyszłości opieki (w tym zdrowotnej) nad rosnącą liczbą osób starszych.
* Planowanie miejsc w szkołach, żłobkach, szpitalach, schronach.
* Prowadzenie polityki migracyjnej w perspektywie średnio- i długoterminowej.
* Określanie liczby mandatów poselskich czy senatorskich w okręgach wyborczych.
* Projektowanie rozbudowy dróg i transportu publicznego?

**Konieczna reforma pomiaru społeczeństwa**

Autorzy raportu starają się uzmysłowić, że jako państwo bazujemy na metodzie pomiaru liczebności i struktury ludności zaprojektowanej w „prostszych metodologicznie” czasach, kiedy każdy obywatel musiał być gdzieś zameldowany, a „polskie społeczeństwo składało się w 99% z Polaków”. Wskazują, że pomiar ten wymaga reformy szybszej niż przewiduje kalendarz spisów powszechnych - następne badanie zaplanowano bowiem na 2031 rok.

Wiele państw strefy Schengen musiało zreformować ten obszar statystyki publicznej. Powodem była potrzeba częstszego i bardziej rzetelnego monitorowania stanu ludności, uwzględniającego wyzwania związane z nasilonym i nie zawsze rejestrowanym przepływem migrantów.

- Argumentów za tym, aby przeznaczyć na ten cel siły i środki, jest wiele i są one ważkie – czytamy w publikacji - począwszy od zapewnienia dobrych usług publicznych i bezpieczeństwa, poprzez sprawiedliwą dystrybucję środków, po równe wybory powszechne.

Twórcy raportu proponują, aby zaprzestać równoległego stosowania dwóch definicji liczby ludności oraz wprowadzić spis kroczący, w miejsce dotychczasowych metod bilansowania liczby ludności.

- Zależy nam na dyskusji konstruktywnej i pozytywnej, podczas której padają propozycje korzystnych i wykonalnych rozwiązań. – podkreślają - Celem nadrzędnym jest budowa sprawnej, elastycznej i efektywnej administracji publicznej, która może wydajnie realizować swoje codzienne zadania, jak i budować strategie na przyszłość tylko wtedy, gdy będzie wsparta odpowiednimi zasobami i aktualną informacją.

**Link do raportu:…**

**Więcej informacji:**

Unia Metropolii Polskich: Julia Wiśniewska, Koordynatorka promocji i komunikacji, [j.wisniewska@metropolie.pl](mailto:j.wisniewska@metropolie.pl), +48 609 442 400

Fundacja Batorego: Katarzyna Groblewska, Komunikacja i Promocja, [kgroblewska@batory.org.pl](mailto:kgroblewska@batory.org.pl),

+48 601 263 642